

Polscy intelektualiści o znaczeniu Niemiec dla Polski w Unii Europejskiej (2009–2016)¹

KRZYSZTOF MALINOWSKI
DR HAB., PROF. US

Uniwersytet Szczeciński, Instytut Politologii i Europeistyki
e-mail: malinowski(at)iz.poznan.pl

Słowa kluczowe polskie elity polityczne, stosunki polsko-niemieckie, Unia Europejska

Abstrakt W dyskursie polskich intelektualistów odniesienia do Niemiec są integralnym składnikiem rozważań o miejscu Polski w Europie. Oś podziału, która przebiega między zwolennikami integracji i zakorzenienia Polski w Unii Europejskiej a rzecznikami sceptycznej postawy wobec UE, odzwierciedla odmienne rozumienie znaczenia Niemiec dla Polski oraz rozwoju Unii. W pierwszym – bardziej znaczącym – nurcie podkreśla się kluczową rolę współpracy Polski z Niemcami (w zakresie WPBiO, polityki wschodniej czy tworzenia przyszłej konstrukcji UE). Drugi nurt, krytyczny, sprzyjający prawicy, artykułuje raczej aspekty geopolitycznego bezpieczeństwa Polski i potrzebę podmiotowości Europy Środkowej, w której upatruje alternatywy dla współpracy z Niemcami. Wzmacnianie współpracy z Niemcami w UE traktuje raczej jako działania niezgodne z polskimi interesami i blokadę podmiotowej roli Polski.

The Polish intellectuals about Germany and its role for Poland in the European Union (2009–2016)

Keywords Polish political elites, Polish-German relations, European Union

Abstract In the discourse of Polish intellectuals, references to Germany are central to disputes about Europe and Poland's place in the Union. The line that separates advocates of Poland's integration with the EU from Euro-skeptics coincides with different understandings of Germany's role and significance for Polish-German relations and for the development of the EU. In the former (prevailing) approach, the authors stressed the key significance of Poland's collaboration with Germany (regarding the CSDP, eastern policy and the future structure of the EU). The latter critical approach supported by the political right wing tended to focus on Poland's geopolitical security and the need for Central Europe's autonomy, both of

¹ Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego pt. „Polskie elity polityczne wobec stosunków Polski z Niemcami w ramach Unii Europejskiej”, który był finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki na podstawie decyzji numer 2012/07/B/HS5/03966.

which are seen as alternatives to cooperation with Germany. A closer cooperation between Germany and the EU was treated as rather contrary to Poland's interests and as a barrier to Poland's empowerment.

Wśród polskich elit uwidacznia się przeświadczenie, iż występują istotne zależności między charakterem relacji Polski z Niemcami a rolą Polski w Unii Europejskiej. W krytycznej fazie rozwoju UE – trwającej od 2009 r. (od momentu kryzysu w strefie euro) – nastawienie do stosunków z naszym zachodnim sąsiadem było pełne rozbieżności świadczących o braku konsensu politycznego. Odmienne wyobrażenia o roli Polski w Europie i Unii Europejskiej, krystalizujące się wyraźniej od momentu przystąpienia Polski do UE w 2004 r., łączyły się z różnymi podejściami do Niemiec i koncepcjami wzajemnych stosunków, w tym przede wszystkim z kwestią, na ile strategiczne znaczenie mają nasze kontakty z Niemcami dla roli, jaka nam przypada w Europie.

Zwrot na politycznej scenie w 2015 r. i dojście do władzy Prawa i Sprawiedliwości w momencie, kiedy UE stanęła przed poważnym problemem uchodźczym, otworzyły na nowo dyskusję na temat znaczenia UE i również, w tym kontekście szczególnie, Niemiec dla Polski.

Można zaobserwować, że związek między miejscem Polski w UE i rolą Niemiec miał dwa aspekty. Z jednej strony odniesienie do Niemiec jako strategicznego partnera pełniło funkcję modelującą poszukiwania miejsca Polski w UE, z drugiej zaś uchodziło za czynnik ograniczający kształtowanie roli naszego kraju w Europie. W tym sensie dyskurs o kształtowaniu się roli Polski w Europie/UE spletał się ze sporem o znaczenie Niemiec w tym procesie.

Wyraźnie uwidoczniły się dwie narracje dotyczące modelowania stosunków Polski z Niemcami w ramach UE (Polska jako strategiczny partner vs. Polska jako podmiot uprawiający niezależną od Niemiec politykę w UE, np. w ramach Grupy Wyszehradzkiej). Mimo rozbieżności co do istoty relacji z Niemcami, wyznaczających podstawową oś podziału między ugrupowaniami centrowymi i lewicowymi (Platforma Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej i in.) a prawicą (Prawo i Sprawiedliwość), elementem łączącym oba nurty było m.in. podkreślanie, że w interesie Polski leży zapobieżenie takiemu rozwojowi UE, w którym dominującą pozycję zajmowałyby duże państwa członkowskie, przesądzające o losach UE.

W dyskursie intelektualnym odniesienia do Niemiec są integralnym składnikiem rozważań o Europie i miejscu Polski w niej. Podział między zwolennikami integracji i zakorzenienia Polski w UE a rzecznikami sceptycznej postawy wobec UE odzwierciedla, podobnie jak w elitach parlamentarnych, choć słabiej, odmienne rozumienie roli Niemiec w rozwoju UE oraz znaczenia stosunków z Niemcami.

W pierwszym – bardziej znaczącym – nurcie zwraca się uwagę na znaczenie procesów integracyjnych w Europie w przekonaniu, że jest to optymalna gwarancja rozwoju Polski i zabezpieczenie naszych interesów cywilizacyjnych i geopolitycznych. Kluczowa jest tutaj współpraca z Niemcami, np. w zakresie WPBiO, polityki wschodniej czy tworzenia przyszłej konstrukcji UE. Nurt, który można określić jako europejski, charakteryzuje udział środowisk niemcoznawczych,

specjalizujących się w badaniach stosunków polsko-niemieckich, a także czołowych politologów zajmujących się polską polityką zagraniczną.

Drugi nurt – krytyczny, sprzyjający prawicy – artykułuje raczej aspekty geopolitycznego bezpieczeństwa Polski i potrzebę zbudowania podmiotowości Europy Środkowej lub tzw. Międzymorza, w czym upatruje alternatywy dla współpracy z Niemcami. Tworzy go niewielka liczba opiniotwórczych politologów i historyków raczej spoza środowisk niemcoznawczych, a także grupa osób, których przedmiotem zainteresowania są związki Polski z Europą Wschodnią. Łączy ich mniejszy czy większy sceptycyzm wobec roli Niemiec w UE, która – jak się uważa – zmierza do federacji, a z drugiej strony sprzyja koncentracji władzy w grupie najsilniejszych państw europejskich. Kontestuje się w tym nurcie dwie tezy: że dla Polski UE jest podstawowym środowiskiem prowadzenia polityki zagranicznej oraz – co najistotniejsze – że dla współpracy z Niemcami nie ma alternatywy.

Analiza dyskursu intelektualistów odnosi się do kilku kluczowych zagadnień. Zasadnicze znaczenie dla uchwycenia głównych różnic między nurtami ma wyjaśnienie dwóch kwestii: (1) w jaki sposób oba nurty ujmują istotę stosunków z Niemcami; (2) jakie szanse i zagrożenia dla realizacji polskich interesów wynikają w ich mniemaniu z możliwych reakcji Niemiec na wspomniane wyżej kryzysy.

Nurt europejski o współpracy z Niemcami

Podstawowym wyznacznikiem jest w tym nurcie przekonanie, że przystąpienie do UE (i NATO) położyło kres polskim zmaganiom z historią, a polska polityka zagraniczna zakorzeni się w Unii Europejskiej, przy czym dla członkostwa w UE i NATO nie ma żadnej realnej alternatywy. W tym ujęciu prozachodnia reorientacja polityki zagranicznej Polski zależała od jakości stosunków z Niemcami i umacniania integracji europejskiej: „Dobre stosunki z naszym zachodnim sąsiadem leżą w naszym narodowym interesie – ze względów dwustronnych, europejskich, atlantyckich, a także ze względu na nasze relacje z Rosją” (Kuźniar, 2008, s. 320–321; Kuźniar, 2012, s. 402–403). Wspólne interesy narodowe miały być „skutecznym katalizatorem umocnienia polsko-niemieckiej wspólnoty interesów w europejskiej przestrzeni integracyjnej” (Góralski, 2007, s. 326), a „»europeizację« tych stosunków należy wzmacniać i pogłębiać” (Wóycicki, 2008, s. 212). Podkreślano, że alternatywą dla polityki zakotwiczonej w Europie i prowadzonej wspólnie z Niemcami może być jedynie izolacja na arenie międzynarodowej (Koszel, 2007, s. 6) oraz że „przyjęcie za własną prawdę, iż współczesne Niemcy nie zagrażają Polsce, lecz są jej partnerem zainteresowanym stabilizacją i rozwojem cywilizacyjnym naszego kraju, stanowi obecnie wymóg polskiego interesu w Europie” (Wolff-Powęska, 2007, s. 208). Wejście Polski do UE uznawano za przełomowe dla jej pozycji: „w latach 1998–2003/4 relacja Polska-Niemcy pozostawała relacją »klienta-adwokata«. Wejście Polski do UE zmienia ten stosunek” (Stadtmüller, 2004, s. 113).

Zmiana roli Polski w Europie

Reorientacja Polski na Zachód przy postępującej partnerskiej kooperacji z Niemcami miała znaczenie w kilku aspektach. Pierwszy to krytyka założenia, że geopolityka jest naczelną doktryną polskiej polityki zagranicznej i wyznacza jej niezmiennie parametry. Geopolityka kojarzyła się z nawrotem do „fatalizmu wrogości” i niemożności realizacji historycznego pojednania, będącego podstawą współpracy narodów europejskich w ramach UE. Wynikał stąd sprzeciw wobec przywoływania historycznego dylematu związanego z położeniem Polski „między Rosją i Niemcami” do objaśniania sytuacji Polski w Europie (Rotfeld, 2007, s. 30–32) oraz przypisywania Niemcom ugruntowanej historycznie skłonności do hegemonii i narzucania władzy Polsce (Wolff-Powęska, 2007, s. 176).

W związku z przełamaniem schematu geopolityki zaproponowano koncepcję Polski jako państwa inteligentnego, działającego jako „roztropny pośrednik” regionalny, w warunkach, w których „możliwe jest przełamanie »syndromu Rapallo«. (...) Polska autodefinicja jako państwa nowoczesnego pośrednika (...) nie sprowadza się głównie do funkcji eksperckich lub Polski jako czynnika organizującego myślenie i politykę innych państw na europejskiej osi Wschód – Zachód” (Grudziński, 2008, s. 11).

Uważano, że Polska powinna szukać dla swojego modelu działań dla Europy Wschodniej poparcia UE i Niemiec. W studium Instytutu Studiów Politycznych PAN z 2008 r. sformułowano konkluzję, że „najtrudniejszym problemem dla Polski w ciągu najbliższych dziesięcioleci będą stosunki z Rosją, której interesy w regionie Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej różnią się od interesów Polski. Z tego względu Polska powinna dążyć do włączenia w problematykę regionalną Brukseli, a przede wszystkim Niemiec” (Kamiński, 2008, s. 127). Oceniano, że „Polska polityka wschodnia powinna dążyć do intensywnego wykorzystania tych płaszczyzn, na których interesy Niemiec i Polski pokrywają się ze sobą” (Kamiński, 2008, s. 127).

Konieczność pogodzenia rodzimej tradycji polityki wschodniej z modelem UE uchodziła za oczywistość. „W stosunkach z Rosją i innymi naszymi sąsiadami zza wschodniej granicy polski prometeizm musi zostać osadzony w europejskiej (unijnej), czyli także już naszej, Realpolitik” (Kuźniar, 2012, s. 403; zob. też Najder, 2007). Postulat współpracy z Niemcami w ramach polityki wschodniej zaopatrywano w zastrzeżenie, że „nie wolno dopuszczać do podziału zadań, co czasem sugeruje strona niemiecka: Polska miałaby się angażować w sprawy Ukrainy i Białorusi, Niemcy – w sprawy rosyjskie. Należy domagać się nieustannie, aby niemiecka polityka wobec Moskwy (jako polityka europejska) była konsultowana z Warszawą” (Wóycicki, 2008, s. 215).

Innymi słowy, występowało przekonanie, że działania na Wschodzie – w pasie między Morzem Bałtyckim a Morzem Czarnym – leżą w polskim interesie i powinny być realizowane w oparciu o bliskie i partnerskie relacje z Brukselą i przede wszystkim z Niemcami. Uważano, że redefinicja polskiej polityki wschodniej powinna dokonywać się poprzez zacieśniającą się współpracę z zachodnim sąsiadem. Dla niektórych niemcoznawców współdziałanie z Berlinem na Wschodzie miało być wyrazem kontynuacji starań o polsko-niemiecką „wspólnotę interesów”.

Miejsce Polski w Europie w ujęciu nurtu krytycznego

Patrzanie na miejsce Polski w Europie poprzez pryzmat jej położenia pomiędzy dwoma ważnymi państwami w obliczu fundamentalnych przemian Unii Europejskiej, spowodowanych skutkami rozszerzenia, jak również potężnych kryzysów, był charakterystyczny dla nurtu krytycznego (Krasnodębski, 2010).

Geopolityczne podejście trzeba wiązać od 2009 r. ze sporem o tożsamość polskiej polityki zagranicznej, toczonym przez zwolenników koncepcji polityki jagiellońskiej oraz polityki piastowskiej. Przesłanką reaktywowania konfliktu było fiasko budowy stabilnych struktur państwowych i gospodarki rynkowej na Ukrainie. Spór odzwierciedlał dylemat, czy w obliczu tych porażek polska polityka zagraniczna stawiająca na okecydentalizację Ukrainy ma w ogóle sens. Jedni oceniali, że poprzez wzmocnienie „na Zachodzie” i sprzyjanie integracji europejskiej (realizacja wizji piastowskiej) można skutecznie uaktywniać politykę wschodnią (Partnerstwo Wschodnie), co wzmocniłoby prestiż Polski i stanowiłoby rozwinięcie idei jagiellońskiej (Mróz, 2013, s. 29; Sikorski, 2009). Drudzy uważali, że „jedyną aluzją do aktywnej polityki polskiej wobec niewymienionych z nazwy krajów [Litwy, Ukrainy, Białorusi] pozostała bezlitosna krytyka marzeń o statusie »jagiellońskiego« mocarstwa regionalnego, którym przeciwstawione zostały jako dwa realne filary polskiego bezpieczeństwa: integracja europejska i euroatlantycka” (Nowak, 2010, s. 18). Rezygnację z idei jagiellońskiej na rzecz orientacji piastowskiej, preferującej zakorzenienie instytucjonalne Polski w UE jako fundament wszelkiej aktywności międzynarodowej, uznawano za postawę kapitulancą i milczącą zgodę na ryzykowną kresowość Polski (Szczerski, 2013, s. 17).

Podkreślanie położenia „pomiędzy Niemcami a Rosją” wcale nie ograniczało refleksji nad geopolitycznym znaczeniem Polski w związku z akcesją do UE. Mocarstwom centralnym UE przypisywano dążenie do skumulowania władzy politycznej w organizacji poprzez proponowanie mechanizmów zróżnicowanego tempa integracji i chęć tworzenia systemu władzy w UE na wzór koncertu mocarstw z XIX w.: „Zmiana układu geopolitycznego z sowieckiego na transatlantycki (zachodni) nie zmieniła (...) zasadniczo peryferyjnego statusu Europy Środkowej. (...) Jest to w dalszym ciągu rola drugoplanowa w stosunku do państw mających centralne znaczenie geopolityczne w Europie” (Grosse, 2012, s. 92). Podkreślano, że „jeśli Polska dążyła do zbudowania silnych relacji z USA, także dla równoważenia siły politycznej Niemiec, to po 2007 r. większość wyborczą uzyskała opcja wspierająca pogłębienie współpracy geopolitycznej wewnątrz UE, a zwłaszcza nawiązanie bliskich relacji strategicznych z Niemcami” (Grosse, 2012, s. 91).

Niezgoda na peryferyjne położenie Polski z uwagi na jej położenie implikowała w przekonaniu protagonistów nurtu krytycznego aktywne i zgodne z koncepcją jagiellońską działania polskich elit. „Unia Europejska jest niewątpliwie użytecznym narzędziem do realizacji polskich celów. (...) Dzisiaj nie służy ona już »krępowaniu« Niemiec, choć muszą one uzgadniać swoją politykę w jej ramach, co »krępowaniu« państw nowej Europy, zwłaszcza Polski” (Krasnodębski, 2010, s. 18). Inni obserwatorzy upatrywali źródeł słabości regionu w niskiej jakości polskich elit politycznych i nie skrywali przy tym sceptycyzmu wobec koncepcji skoalicjonowania państw Europy Środkowej w ramach UE (Cichocki, 2014; Staniszkis, Tylka, 2016).

Wariantem tej regionalnej refleksji o podmiotowej roli Polski, podważającej tezę o bezalternatywności zakotwiczenia polskiej polityki zagranicznej w UE, była koncepcja dowartościowania podmiotowości Europy Środkowej w ramach UE, w czym Polska miałaby odegrać istotną rolę (Szczerski, 2015, s. 60), lub też „doktryna asa trefl”. Figura ta symbolizować miała trzy kręgi aktywności polskiej polityki: zachodni (UE), północny (państwa nad Bałtykiem) oraz wschodni, a także dodatkowo – jako podstawa pozostałych – kierunek bałkański (aż po Turcję) (Szczerski, 2013, s. 29). Integralnym elementem tej koncepcji był krytyczny dystans do UE (i Niemiec), jako struktury, która jednak ogranicza środkowoeuropejską podmiotowość.

Członkostwo Polski w UE według przedstawicieli nurtu krytycznego raczej nie stwarzało nowych szans na wykorzystanie jej instytucji do zdynamizowania polityki wschodniej czy też podniesienia własnego, upośledzonego statusu. „Nasz stosunkowo mało samodzielny status jest pochodną tego, że jesteśmy peryferyjni w porządku geopolityki i geoeconomii. (...) Polska dzisiaj wciąż jest jeszcze krajem na dorobku (...), zatem łatwo jest nasz głos zmarginalizować, zwłaszcza jeśli sami uprawiamy – jak obecnie – politykę samodegradacji” (Szczerski, 2013, s. 17).

Towarzyszyła temu bardzo realistyczna ocena charakteru relacji Polski z Niemcami. Przynależność Polski do UE nie doprowadziła do podniesienia jej prestiżu i ograniczenia podatności na marginalizację. Polska należy do regionu Europy Środkowej, a więc obszaru, na którym „zarówno Niemcy, jak i Rosja próbują odzyskać swój wpływ” (Krasnodębski, 2010, s. 18). Wspomniany wcześniej motyw trwałości geopolitycznej rywalizacji Niemiec i Rosji na obszarze Europy Środkowej z perspektywy konfliktu na Ukrainie reinterpretowano początkowo jako wyraz dążenia Niemiec do hegemonii (Szczerski, Żaryn, 2014). Wskazywano też na rozbieżności co do polskich i niemieckich działań na obszarze Europy Wschodniej: „O ile dla Polski najważniejsza jest okcydentalizacja Ukrainy, Białorusi, Mołdawii i Gruzji (...), o tyle dla Niemiec priorytetem są dobre stosunki z Moskwą, nawet gdyby ceną za nie miało być uznanie jej dominacji na obszarze między poszerzoną Unią a Federacją Rosyjską” (Żurawski vel Grajewski, 2008, s. 32).

Nasuwa się wniosek, że nurt jagielloński jest krytyczny wobec Niemiec i ich roli w UE ze względu na tradycyjną nieufność, a szczególnie przekonanie, że ich interesy kolidują z potrzebą większej samodzielności Polski i budowania jej bardziej podmiotowej pozycji w oparciu o aktywną politykę w Europie Wschodniej i Środkowej.

Przywódstwo Niemiec w UE – szansa dla Polski?

Mocniej skonsolidowana Unia Europejska, ukształtowana na skutek pogłębiania procesów integracji rozumianych jako rozbudowa instytucji wspólnotowych, uznawana była za najlepsze antidotum na ewentualne niemieckie dążenia do dominacji, a także jako możliwość zakotwiczenia Polski, chronicznie narażonej na mocarstwowe zapędy Rosji, w bezpiecznym systemie (Stolarczyk, 2014, s. 149; Świeboda 2014). Występowało przekonanie, że ze względu na rosnącą rolę Niemiec optymalne dla Polski jest stawianie na instytucje wspólnotowe i pogłębianie integracji poprzez wzmacnianie ich roli, czemu jednak towarzyszyło nieuchronnie ograniczanie suwerenności (Stolarczyk, 2014, s. 152).

W nurcie europejskim przywództwo Niemiec traktowano jako szansę dla polskiej polityki zagranicznej oraz dla kształtowania się naszej pozycji w Europie, ale też jako wyzwanie. Przywództwo Niemiec w działaniach na rzecz zażegnania kryzysu w strefie euro uznawano o tyle za korzystne dla Polski, o ile Niemcy będą przyczyniały się do zapobiegania zarysowującemu się podziałowi w UE na państwa strefy euro oraz państwa oczekujące na wejście do strefy (preins) i te, które zrezygnowały z bycia w niej. Nie wykluczano jednak osłabienia paradygmatu europejskiego w polityce Niemiec, co budziło zaniepokojenie (Koszel, 2012, s. 103).

Z drugiej strony konstatowano, że stanowisko Polski i Niemiec charakteryzowało się dużym stopniem zbieżności w sprawie obrony strefy euro. Zwracano uwagę, że Polska ma niewielkie możliwości oddziaływania na politykę integracyjną Niemiec ze względu na liczne asymetrie w potencjale i roli obu państw. Oceniano, że kryzys w strefie euro oznaczał dla Polski dylemat, który dotyczył wyboru pomiędzy zaaprobowaniem i udzieleniem wsparcia Niemcom w UE w ich pomysłach uporania się z zadłużeniem w strefie euro a przeciwstawieniem się niebezpieczeństwu powstania UE dwóch prędkości (Cziomer, 2013, s. 190; Grosse, 2014, s. 264; Koszel, 2012, s. 96; Stolarczyk, 2014, s. 152).

Za argument pozwalający ograniczyć zacieśnianie partnerstwa z Niemcami uznawano brak politycznej gotowości Polski do podjęcia decyzji dotyczącej harmonogramu działań akcesyjnych do strefy euro (Cziomer, 2013, s. 192; Malinowski, 2015, s. 222).

Niemcy w UE jako wyzwanie dla Polski

Obraz Niemiec w UE łączył się z przekazem skoncentrowanym na ukazywaniu relacji Niemcy–Polska jako relacji hegemon–klient, utrudniającym stworzenie przez Polskę w regionie Europy Środkowej bloku państw kontestujących działania Niemiec.

Nurt krytyczny uważa klasyczne założenie o konieczności pogłębiania integracji wewnątrz UE ze względu na Niemcy za wątpliwe z punktu widzenia polskich interesów. Skonsolidowana UE oznaczałaby, że Polska musi wyrzec się swojej suwerenności (Krasnodębski, 2014, s. 14). Podkreślano, że „wciąż liczy się bardziej Berlin niż Bruksela, a jeśli tak jest – to dlaczego nie starać się, aby wzrosło znaczenie Warszawy? Prawo i Sprawiedliwość sprzeciwia się wariantowi federalistycznemu, nie chce jednak likwidować Unii Europejskiej” (Nowak, 2016, s. 9).

Dla tego nurtu rozwój integracji europejskiej w kierunku federacji oznaczałby zrezygnowanie Polski z suwerenności, która była traktowana jako fundament naszych stosunków z Niemcami w ramach UE. Ujawniało się tu przeświadczenie, że w warunkach coraz wyraźniejszego przywództwa Niemiec ścisła kooperacja oznacza utrwalanie nierówności we wzajemnych stosunkach, osłabianie pozycji Polski i ograniczanie możliwości jej działania w UE, a także wspieranie niemieckich pomysłów na rozwijanie integracji i tym samym legitymizowanie hegemonii Niemiec w Europie. Dostrzegano również negatywne konsekwencje takich posunięć dla działalności Polski w ramach Grupy Wyszehradzkiej i prowadzonej przez nią polityki wschodniej (Nowak, 2016, s. 10).

Klientelizm Polski względem Niemiec jest wzmacniany przez „coraz wyraźniejsze podporządkowanie kulturowe i polityczne. Podejmowane w Polsce przez niemieckie instytucje działania mogą uchodzić za przykład hegemonialnej socjalizacji, w której elicie państwa podporządkowanego wpaja się normy kulturowe państwa hegemonicznego” (Krasnodębski, 2014, s. 14). W związku z tym za błędną uważano koncepcję przystąpienia Polski do tzw. wielkiej szóstki (Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Hiszpania, Polska) przy pomocy Niemiec, gdyż

Polska byłaby w takim gronie izolowana, bez możliwości budowania koalicji z mniejszymi sąsiadami z regionu Europy Środkowo-Wschodniej, a zatem skazana na rolę klienta Niemiec, pod groźbą usunięcia z klubu „dyrektorów” (...). Polska w „dyrektoriacie europejskim” mogłaby się znaleźć tylko jako protegowana Niemiec, a nie jako ich opozycjonistka (Żurawski vel Grajewski, 2014, s. 130).

Uważano, że strategiczne partnerstwo jest wyrazem nierównych relacji między obu państwami i świadectwem wykorzystywania Polski przez Niemcy (Nowak, 2016, s. 13), gdyż Polska jest skazana na wspieranie hegemonii Niemiec. Powody zainteresowania Niemiec rozwijaniem tego partnerstwa oceniano jednoznacznie: „Posiadanie Polski w swym obozie, czyli przekonanie, że głosujemy tak jak Niemcy, albo, że gramy razem z Niemcami, jest z ich punktu widzenia niezwykle ważne w grze europejskiej. Podporządkowanie Polski Niemcom ma więc zaświadczyć o tym, że cała Europa Środkowa jest z Niemcami (...). Polska (...) [to] forpoczta Niemiec” (Szczerski, 2013, s. 45). O zaakceptowaniu przez Polskę niemieckiej strategii przerzucania kosztów kryzysu w strefie euro na barki innych państw miał świadczyć jej „akces do paktu fiskalnego (...). Posunięcia te powinny być traktowane jako nie tylko retoryczne uznanie niemieckiego przywództwa w UE, ale i demonstracja gotowości jego materialnego wsparcia przez Warszawę” (Żurawski vel Grajewski, 2014, s. 124). Według czołowego krytyka „Polska jest dublerem Niemiec, czyli partnerem, który w ich imieniu zgłasza inicjatywę, jak np. wystąpienie Sikorskiego. Rola dublera wzmacnia rolę Niemiec jako hegemonia w Europie. Nie ma tutaj zysku dla Polski. (...) Niemcy potrzebują Polski jako partnera, który nie sprawia kłopotu w stosunkach z Rosją” (Szczerski, 2013, s. 46).

Niemieckie przywództwo byłoby może do zaakceptowania pod warunkiem usztywnienia stanowiska wobec Rosji i utrzymywania ciepłych stosunków z USA: „[Niemcy] gotowe do zaangażowania się na Ukrainie nawet wbrew woli Kremla, były z polskiego punktu widzenia bardziej akceptowalnym przywódcą Unii Europejskiej niż 10 lat temu” (Szczerski, 2013, s. 133). Łączono z nim nadzieję na poprawę koniunktury: „Obecne poczucie niepewności oraz głębokiego wyobcowania, jakie charakteryzują niemiecki stosunek do działań Putina, stanowią dobry moment dla polskiej polityki, by (...) wypracować między Polską i Niemcami lepsze niż wcześniej zasady wzajemnej współpracy” (Cichocki, 2015).

Kryzys uchodziłby spotęgował jednak wrażenie, że rozwój wypadków jest niekorzystny dla Polski i wzmógł oskarżanie Niemiec o próbę hegemonii. Znanca spraw Europy Wschodniej zwracał uwagę na połączenie skutków tego kryzysu z reperkusjami kryzysu w strefie euro dla UE: „Jeżeli hegemon będzie nieskuteczny, (...) to cały system ulegnie destabilizacji. Dotyczy to nie tylko kryzysu imigracyjnego, ale także kryzysu strefy euro. (...) Będzie to oznaczać

przesuwanie się Niemiec ku Rosji i oddalanie od Stanów Zjednoczonych”. Był to jednak powód, aby docenić UE jako strażnika mniejszych państw członkowskich: „Ze wszystkimi swoimi wadami Unia jest dla Polski nadal lepsza niż system kongresu wiedeńskiego” (Żurawski vel Grajewski, 2015).

Wnioski

Oba wskazane nurty różnią się w sprawie oceny znaczenia Niemiec dla Polski w ramach UE. Zwolennicy współpracy podkreślają, że w polskim interesie jest wiązanie Niemiec metodą wspólnotową, stąd optymalnym scenariuszem miało być stawianie na instytucje europejskie. Rozwijanie integracji europejskiej w oparciu o współpracę wielkich mocarstw, wykluczającą mniejszych partnerów, oznaczałoby dla Polski postępujące osłabienie i ograniczenie oddziaływania na takie kluczowe obszary jak np. polityka wschodnia.

W nurcie tym postulowano konieczność współdziałania z Niemcami z uwagi na ryzyko podziałów w UE, pogłębiających się w związku z kryzysem w strefie euro. W logice współdziałania z Niemcami i strategicznego partnerstwa mieściła się kwestia ustalenia przez Polskę warunków przystąpienia do strefy euro właśnie dzięki sprzyjającej postawie Niemiec. Ta argumentacja kojarzyła się z podejściem polskich elit politycznych okresu przedakcesyjnego, kiedy to w przychylności Niemiec upatrywano okoliczności sprzyjającej staraniom o wejście do UE.

W nurcie krytycznym występuje pogląd, że dla Polski będzie niekorzystne, jeśli Niemcy będą dążyły do przesądzania losów Europy w gronie państw „twardego rdzenia” UE. Uważano, że tylko przekształcanie UE we wspólnotę suwerennych państw może pozwolić na pełne partnerstwo z Niemcami. Wzmacnianie współpracy z Niemcami w UE postrzegano raczej jako zagrożenie dla polskich interesów. Niemcy były postrzegane jako czynnik ryzyka w polskiej polityce zagranicznej, jako państwo, które blokuje podmiotową rolę Polski i któremu należy się przeciwstawić ze względu na to, że usiłuje zdominować UE. Polska w ujęciu tego nurtu jest postrzegana jako państwo poddane presji Niemiec, oczekujących od UE legitymizowania ich przywództwa. Politykę rządu PO-PSL oceniano przesadnie jako wspieranie niemieckich dążeń do hegemonii.

Odrzuceniu tezy o bezalternatywności zakotwiczenia Polski w UE i o „lewarującej” funkcji współpracy z Niemcami towarzyszyło mające odzwierciedlenie w faktach twierdzenie, że Niemcom zależy przede wszystkim na utrzymaniu dobrych stosunków z Rosją, podczas gdy Polsce – na okcydentalizacji Ukrainy. Wyciągano stąd wniosek, że interesy Niemiec kolidują z dążeniem Polski do podmiotowości politycznej. Ograniczeniu nierówności miały służyć zacieśnianie koalicji z USA oraz rozwijanie aktywnej polityki zagranicznej w obszarze Europy Środkowej lub też w obszarze Międzymorza.

Bibliografia

- Cichocki, M. (2014). *Rola państw Europy Środkowej w Unii Europejskiej*. Pobrane z: <https://www.teologiapolityczna.pl/marek-a-cichocki-rola-panstw-europy-srodkowej-w-unii-europejskiej> (28.01.2018).
- Cichocki, M. (2015). *Polityka Niemiec wobec Rosji w świetle aneksji Krymu*. Pobrane z: <https://nowakonfederacja.pl/polityka-niemiec-wobec-rosji-w-swietle-aneksji-krymu> (28.01.2018).
- Cziomer, E. (2013). *Rola Niemiec w kryzysie strefy euro po 2009 roku*. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM.
- Góralski, W.M. (2007). *Polsko-niemiecka wspólnota interesów. Geneza, dokonania, zagrożenia*. W: W.M. Góralski (red.), *Polska–Niemcy 1945–2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie. Studia i materiały* (s. 303–350). Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
- Grosse, T.G. (2012). *W objęciach europeizacji. Wybrane przykłady z Europy Środkowej i Wschodniej*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Grosse, T.G. (2014). *W poszukiwaniu geoeconomii w Europie*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Grudziński, P. (2008). *Państwo inteligentne. Polska w poszukiwaniu międzynarodowej roli*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kamiński, A.Z. (red.) (2008). *Polityka bez strategii. Bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej i Polski w perspektywie ładu globalnego*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Koszel, B. (2007). Wprowadzenie. W: B. Koszel (red.), *Polacy i Niemcy w XXI wieku. Nowe oblicza partnerstwa?* (s. 5–6). Poznań: Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM.
- Koszel, B. (2012). *Mocarstwowe aspiracje Niemiec w Europie XXI wieku. Realia i perspektywy (Raport z badań)*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Krasnodębski, Z. (2010). *Między Rosją a Niemcami? Wpływ niemieckiej polityki na położenie Polski*. Pobrane z: <https://wpolityce.pl/polityka/116301-nasze-polozenie-miedzy-niemcami-a-rosja-przypomina-to-w-ktorym-rzeczpospolita-tkwila-przed-ii-wojna-swiatowa> (28.01.2018).
- Krasnodębski, Z. (2014). *Liberalny hegemon. Niemcy*. Pobrane z: <http://www.uwazamrze.pl/arttykul/804929/liberalny-hegemon-niemcy> (28.01.2018).
- Kuźniar, R. (2008). *Drogi do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kuźniar, R. (2012). *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Malinowski, K. (2015). *Polska i Niemcy w Europie (2004-2014). Różnice interesów – uwarunkowania i konsekwencje*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Mról, M. (2013). *Między Polską piastowską a jagiellońską. Kontrowersje wokół kierunków realizacji polskiej polityki zagranicznej po akcesji do Unii Europejskiej. Dyplomacja i Bezpieczeństwo, 1* (1), 15–30.
- Najder, Z. (2007). *Kontynuacja nieskuteczności. Polityka wschodnia RP po 1989 roku*. W: J. Borkowicz, J. Cichocki, K. Pełczyńska-Nałęcz (red.), *Okręt Koszykowa* (s. 64–82). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nowak, A. (2010). *Europa Wschodnia – polskie pytania o Europę i jej Wschód (po 10 kwietnia 2010 r.)*. Pobrane z: <http://www.omp.org.pl/arttykul.php?arttykul=21> (28.01.2018).
- Nowak, A., Rokita, Z. (2016). *Koniec podległości*. Pobrane z: <http://www.new.org.pl/2484-koniec-podleglosci> (28.01.2018).
- Rotfeld, A.D. (2007). *Niemcy – Polska – Rosja (Refleksje o przeszłości, współczesności i przyszłości)*. W: W.M. Góralski (red.), *Polska–Niemcy 1945–2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie. Studia i dokumenty* (s. 19–36). Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
- Sikorski, R. (2009). *Lekcje historii, modernizacja i integracja*. „Gazeta Wyborcza”, 29–30 sierpnia.
- Stadtmüller, E. (2004). *Niemcy w polityce i opinii polskiej*. W: A. Wolff-Powęska, D. Bingen (red.), *Polacy–Niemcy. Sąsiedztwo z dystansu* (s. 76–115). Poznań: Instytut Zachodni.
- Staniszczak, J., Tylka, D. (2016). *Europa Środkowa jest mitem*. Pobrane z: <https://www.teologiapolityczna.pl/prof-jadwiga-staniszczak> (8.01.2018).
- Stolarczyk, M., (2014). *Wzrost międzynarodowej roli Niemiec w następstwie kryzysu w strefie euro. Stosunki Międzynarodowe – International Relations, 2*, 135–154.

- Szczerski, K. (2009). Analiza neogeopolityczna (neo-geo). W: K. Szczerski (red.), *Podmiotowość geopolityczna. Studia nad polską polityką zagraniczną* (s. 7–58). Warszawa: Krajowa Szkoła Administracji Publicznej.
- Szczerski, K., Dmochowski, A. (2013). Widziałem ministrów, którzy płakali. W: A. Dmochowski (red.), *Między Unią a Rosją. O polskiej racji stanu, polityce zagranicznej i miejscu Polski w Unii Europejskiej* (s. 11–61). Kraków: Wydawnictwo Słowa i Myśli.
- Szczerski, K., Żaryn, S. (2014). *Szczerski: „Niemcy i Rosja nie zakładają podmiotowości Europy Środkowej. Chcą panować nad nami. I o to mogą się kłócić”*. Pobrane z: <http://wpolityce.pl/polityka/188762-szczerski-niemcy-i-rosja-nie-zakladaja-podmiotowosci-europy-srodkowej-chca-panowac-nad-nami-i-o-to-moga-sie-klocic-nasz-wywiad> (28.01.2018).
- Szczerski, K. (2015). A draft for the theory of affiliation with Middle Europe as an example. *Confrontation and Cooperation 1000 Years of Polish–German–Russian Relations. The Journal of Kolegium Jagiellońskie Toruńska Szkoła Wyższa*, 2, 58–62. DOI: 10.1515/conc-2015-0005.
- Świeboda, P. (2014). Ewolucja polskiego stanowiska w sprawie kształtu instytucjonalnego Unii Europejskiej. *Bezpieczeństwo Narodowe*, 4 (32), s. 47–60.
- Wolff-Powęska, A. (2007). Polska racja stanu w procesie normalizacji stosunków z Niemcami warunkach demokracji i normalizacji. W: W.M. Góralski (red.), *Polska – Niemcy 1945–2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie. Studia i dokumenty* (s. 159–210). Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
- Wóycicki, K. (2008). „Wspólnota interesów” czy wspólne interesy? W: J. Czaputowicz (red.), *Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone i sąsiedzi* (s. 211–220). Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
- Zięba, R. (2013). *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Żurawski vel Grajewski, P. (2008). Polityka wschodnia Unii Europejskiej a interesy Polski. W: J. Czaputowicz (red.), *Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone sąsiedzi* (s. 29–46). Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
- Żurawski vel Grajewski, P. (2014). Polska wobec przywództwa Niemiec w Unii Europejskiej. *Przegląd Zachodni*, 1, 111–135.
- Żurawski vel Grajewski, P. (2015). *Unia Europejska jest lepsza od koncertu mocarstw*. Pobrane z: <http://www.fron-da.pl/a/prof-zurawski-vel-grajewski-dla-frondapl-unia-europejska-jest-lepsza-od-koncertu-mocarstw,61190.html> (28.01.2018).